

Orlęta na drogach do niepodległej Polski w latach 1918-1920

[...] *Sluchajcie, rycerze młodzi,
Żalostnej lutni jęczenia,
Niech w was chęć do sławy rodzi
Dawnego męstwa wspomnienia.
Sluchajcie, jak sławny wieniec
Walcząc w ojczyzny obronie
Zyskał odważny młodzieniec
I w szlachetnym poległ zgonie [...]*
Julian Ursyn Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Lwów 1849⁵, s. 247.



W 1918 roku oraz w kolejnych latach, kiedy decydowała się przyszłość powstającego niepodległego państwa polskiego, piękną kartę zapisało w naszej narodowej historii najmłodsze pokolenie Polaków. Pokolenie to wzrastało w bardzo trudnych warunkach, jego większość była pozbawiona czasu na dziecięcą zabawę i radość. Z tych chlubnych kart historii wynika, że niejednokrotnie świadomie rezygnowało ono z czasu zabawy, a radość i szczęście potrafiło czerpać ze służby rodzącej się Polski. Wielu przedstawicieli tego pokolenia, nie osiągnąwszy pełnoletniości, wkraczało w świat dorosłych, stawiając czoła wezwaniom, przekraczających niejednokrotnie granice możliwości dojrzałych ludzi. Ich dzieciństwo i młodzieńcze lata upływały często na egzaminie z odpowiedzialności za niepodległość oraz suwerenność, które stanowią fundament państwowego bytu każdej wspólnoty narodowej.

Wielu tych młodych ludzi zapłaciło cenę życia za przywiązanie i obronę tych niezwykłych wartości. Ich czyny i najwyższe poświęcenie sprawiło, że zostali określani mianem Orląt, z racji podjętej walki zbrojnej o to, aby ich miejsca urodzenia i zamieszkania znalazły się w granicach odradzającej się niepodległej Polski. Niejednokrotnie wybierali drogę walki wbrew woli swoich rodziców. Ci ostatni obawiali się o ich życie, stąd chcieli uchronić swoje dzieci przed różnorodnymi niebezpieczeństwami oraz śmiercią. Patriotyzm przejawiający się w przywiązaniu do Ojczyzny sprawiał, że dzieci te i młodzież podążały nieraz na pomoc walczącym rodakom do odległych miejsc, np. w latach 1918-1919 z Płocka do Lwowa udało się 250 uczniów. Wśród tych ostatnich znaleźli się 19 letni Jan i Tadeusz Grabscy, a także ich 12 letnia siostra Halina (uczennica VI klasy Gimnazjum Żeńskiego), cała trójka rodzeństwa poniosła śmierć. Takich przykładów w latach 1918-1920 było bardzo wiele.

Głęboka miłość do Ojczyzny – Polski i płynące z niej poczucie obowiązku skłaniały bohaterskie Orlęta do heroicznych czynów. Przykładem takim była przywołana już wcześniej 12 letnia Halina Grabska, służąca w oddziale Ochotniczej Legii Kobiet pod zmienionym nazwiskiem, nie chcąc bez rozkazu opuścić wartowniczego posterunku, zginęła 12 kwietnia 1919 roku po eksplozji granatu. Stąd czyny Orląt Lwowskich, Przemyskich, Płockich,

Sokołowskich czy Sejneńskich urosły w oczach potomnych do rangi równorzędnych symboli związanych z okresem potopu szwedzkiego czy Wiktoria Wiedeńską z 1683 roku.

Do rangi symbolu narodowego urosła również wojna polsko-bolszewicka z 1920 roku. Na to wielkie zwycięstwo narodu polskiego złożyła się także postawa młodzieży polskiej. W chwili wielkiego zagrożenia Polski młodzież szkół średnich masowo przybywała do punktów werbunkowych. Często szły całe klasy ze swoimi wychowawcami, tak było w Skierniewicach, gdzie z Gimnazjum Męskiego im. Bolesława Prusa do wojska zaciągnęło się 126 chłopców z dyrektorem i kadrą nauczycielską. Tak było również w Sokołowie Podlaskim, gdzie ks. Antoni Świącicki wraz ze 150 harcerzami zaciągnął się do 205. Pułku Piechoty Wojska Polskiego, obejmując w nim funkcję kapelana wojskowego. Służba tych najmłodszych żołnierzy w oddziałach pomocniczych, a także bezpośrednia walka z wrogiem na froncie, przyniosła ostatecznie zwycięstwo nad bolszewizmem. Przywołane poniżej przykłady Orłąt z lat 1918-1920 stanowią tylko fragment tego wielkiego czynu niepodległościowego, który jest ważnym elementem naszej polskiej tożsamości narodowej.

Orlęta Lwowskie

Walki o Lwów pomiędzy Polakami a Ukraińcami wybuchły w nocy 31 października 1918 roku. Wycofujące się wcześniej oddziały austriackie przekazały Ukraińcom broń, co pozwoliło im zająć to miasto i ogłosić utworzenie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Pierwsze godziny zaistniałej sytuacji zaskoczyły Polaków. W mieście nie było wojska polskiego. Do walki stanęły jedynie nieliczne oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej i ochotnicy. Dowództwo nad całością objął kpt. Czesław Mączyński. Po chwilowym zaskoczeniu zaczęły powstawać spontanicznie w całym mieście grupy i oddziały, zaopatrując się w zdobyczną broń. Do szeregów masowo wstępowała młodzież bez względu na orientację polityczną. To właśnie te „orlęta” były główną siłą obrony polskiego Lwowa. Walkę wspierały również organizacje kobiece, zajmując się zaopatrzeniem i służbą zdrowia. Poza Lwowem Ukraińcy wystąpili przeciwko Polakom również w Przemyślu, na Chełmszczyźnie i Wołyniu. 20 listopada 1918 roku przybyła z Przemyśla pomoc walczącemu miastu. Liczyła ona 140 oficerów, 1228 żołnierzy i 8 dział. Grupą dowodził ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski, który zaraz po przybyciu przejął komendę nad połączonymi wojskami.

Pośród obrońców Lwowa ponad 25 % stanowiły dzieci i młodzież poniżej 25 roku życia, którym nadano zaszczytne miano Orłąt Lwowskich. Z obliczeń prof. Michała Klimeckiego, wynika, że „... w listopadowych walkach wzięło udział z bronią w rękę lub w służbach pomocniczych 6022 osoby, w tym 1374 uczniów szkół powszechnych i średnich oraz studentów. 2640 obrońców Lwowa nie przekroczyło 25. roku życia. Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym 12 kobiet. Aż 120 poległych było uczniami, a 76 studentami wszystkich uczelni ...”. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że w walkach o Lwów brało udział 1421 niepełnoletnich obrońców, w tym: 1 dziewięciolatek, 7 dziesięciolatek, 2 jedenastolatek, 33 dwunastolatek, 74 trzynastolatek, 127 czternastolatek, 257 piętnastolatek, 384 szesnastolatek oraz 536 siedemnastolatek.

Wśród najmłodszych Obrońców Lwowa, którzy oddali swoje życie za przynależność miasta do Polski, znalazł się dziewięcioletni Jaś Kukawski, dwunastoletni Jan Dufrad oraz trzynastoletni Tadzio Loewenstamm, Ksawery Wąsowicz i Antoni Petrykiewicz.

Ten ostatni ochotnik-obrońca Lwowa padł z bronią w ręce na Persenkówce w styczniu 1919 r. Na wniosek gen. Romana Abrahama w 1920 roku Antoni Petrykiewicz otrzymał pośmiertnie Krzyż *Virtuti Militari*, najwyższe polskie odznaczenie wojenne nadawane za wybitne zasługi bojowe. Jako 13-latek do dziś pozostaje najmłodszym kawalerem tego odznaczenia. Należy dodać, że w obronie Lwowa brało udział pięciu braci Antoniego Petrykiewicza oraz jego ojciec, który dostarczał amunicję Polakom w oblężonej Rzeźni Miejskiej na północy miasta.

W wieku 14 lat polegli: Antek Skawiński, Adam Michalewski, Michał Pierożka, Jasiak Kłosowski, Tadek Wiesner, Tadeusz Jabłoński, Jurek Bitschan. Tadeusz Wiesner po aresztowaniu na Kulparkowie przez Ukraińców został rozstrzelany na Dworcu Podzamcze. Najbardziej znanym spośród obrońców Lwowa był Jurek Bitschan, syn znanej działaczki niepodległościowej ppłk Aleksandry Zagórskiej, uczestniczki Organizacji Bojowej PPS, legionistki i przyjaciółki Józefa Piłsudskiego. Ppłk Aleksandra Zagórska jest zaliczana do grona Kobiet - Matek Niepodległości. Jej syn Jurek był aktywnym harcerzem IX Drużyny Lwowskiej, w momencie dołączenia do obrońców Lwowa uczęszczał do szóstej klasy lwowskiego Gimnazjum Humanistycznego im. Henryka Jordana we Lwowie.

20 listopada 1918 roku opuścił dom bez zgody rodziców i poszedł walczyć za Lwów. Do ojczyma dr. Romana Zagórskiego napisał list następującej treści: „ Kochany tatusiu ! Idę dzisiaj zameldować się do wojska. Chcę okazać, że znajdę na tyle sił, by móc służyć i wytrzymać. Obowiązkiem też moim jest iść, gdy mam dość sił, a wojska braknie ciągle dla oswobodzenia Lwowa. Z nauk zrobiłem już tyle, ile trzeba było”. Początkowo nie chciano go przyjąć w szeregi obrońców ze względu na młody wiek, ostatecznie został oddany pod opiekę pchor. Aleksandra Śliwińskiego (wcześniej walczył w I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbora- Muśnickiego).

Jurek Bitschan poległ 21 listopada 1918 r. na Cmentarzu Łyczakowskim pomiędzy kaplicami Barczewskich i Fogtów. W trakcie walk odniósł ciężkie rany, do końca próbował jednak strzelać, trzymając resztkami sił karabin. Chwilę później zginął jego opiekun pchor. Śliwiński. Ostrzał był tak silny, że oddział musiał się wycofać, pozostawiając ciała poległych na miejscu pomiędzy nagrobkami. Ciało Jurka, leżącego na skrwawionym śniegu i okrytego białymi chryzantemami, znalazł następnego dnia rano jego ojczym. Pośmiertnie Jurka Bitschana odznaczono Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Obrońców Lwowa.

Wśród poległych obrońców Lwowa znaleźli się piętnastolatki i szesnastolatki: Wilhelm Haluza, Józef Walawski, Franek Manowarda de Jana, Józef Szczepański, Janusz Baczyński, Franek Welsler, Lodek Doleżał, Stefan Bączyński, Marian Brojanowski, Ludwik Pyzik. Franek Manowarda de Jana, uczeń w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Ojców jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, pracujący jako sanitariusz podczas walk o Lwów, poległ w wojnie polsko-ukraińskiej 29 grudnia 1918 roku w Dawidowie. 5 listopada 1918 roku poległ przy ul. Bema Józef Walawski, taki sam los spotkał jego brata bliźniaka Piotra, który poległ w nieznanych okolicznościach dwa tygodnie później.

Różnie układały się losy Orłąt Lwowskich, którym dane było wkroczyć w dorosłe życie. Wielu z nich ponownie walczyło o Polskę w 1939 roku i w czasie II wojny światowej. Niektórzy z nich musieli opuścić Polskę po 1945 roku. Najdłużej spośród Orłąt Lwowskich żył Aleksander Sałacki, zmarł 5 kwietnia 2008 roku w randze pułkownika. Walczył jako 14-latek w obronie Lwowa, następnie uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku, ponownie w 1939 roku w randze porucznika piechoty. W borach Tucholskich dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie był więziony do 1945 roku. Zmarł w 2008 roku w Tychach i tam został pochowany, przeżył 104 lata.

Najmłodszy obrońca Lwowa Stefan Wesołowski (1909–1987) miał 9 lat, gdy uciekł z domu i dołączył do jednostek broniących miasta w 1918 r. Był najmłodszym kapralem Wojska Polskiego. Szczęśliwie dożył spokojnej starości, zmarł 1 kwietnia 1987 roku na Florydzie w USA. Uważany jest za bohatera dwóch narodów: Polski i USA, został odznaczony Orderem Virtuti Militari i 50 innymi odznaczeniami.

Większość poległych w walce o swoje ukochane miasto zostało pochowanych na cmentarzu Obrońców Lwowa, stanowiącym wydzieloną część cmentarza Łyczakowskiego. Po II wojnie światowej cmentarz Obrońców Lwowa był systematycznie niszczone i rozkradany. Dopiero od 1989 roku pracownicy polskiej firmy Energopol zaczęli półlegalnie zabezpieczać i restaurować cmentarz. W 2001 roku zostało podpisane polsko-ukraińskie porozumienie o oficjalnej odbudowie cmentarza.

Warto pamiętać, że w Grobie Nieznanego Żołnierza, zbudowanym w 1925 roku pośrodku kolumnady Pałacu Saskiego na obecnym pl. Piłsudskiego w Warszawie, spoczywa zaledwie kilkunastoletni obrońca Lwowa, nieznanego imienia i nazwiska. Trumnę z jego ciałem wybrała w 1925 roku Jadwiga Zarugiewiczowa, matka jednego z poległych obrońców spod Zadwórze.

Przemyskie Orłęta

Pierwszego listopada 1918 r. w Przemyślu została obalona władza zaborców. Ale o polskość Przemyśla trzeba było jeszcze długo walczyć. Ogromną rolę w tej walce odegrała przemyska młodzież, czyli Przemyskie Orłęta. W przełomowym momencie, gdy odradzała się Polska, środowiska polskie w Przemyślu nie potrafiły dojść do porozumienia. Utrudniało to przejęcie kontroli przez stronę polską nad miastem. Sytuację militarną i polityczną Przemyśla uratowała wtedy polska młodzież. Wśród młodych obrońców Przemyśla znaleźli się harcerze. Byli nimi członkowie przemyskich drużyn skautowych, powstałych jeszcze przed I wojną światową na bazie utworzonej w roku 1909, przy III Gimnazjum na Zasaniu, Drużyny Młodzieży Sokolej.

Już 1 listopada grupa polskich skautów, pod dowództwem por. Marka, zajęła dworzec kolejowy w Przemyślu. Dzięki temu zabezpieczono miasto przed napływem wojsk niemieckich, austriackich i ukraińskich. Nie pozwalano zatrzymywać się w Przemyślu transportom wojskowym wracającym z frontu wschodniego z obcymi żołnierzami.

W nocy z 3 na 4 listopada młodzi obrońcy dowodzeni przez por. Bębna - Huragana, ogniem z karabinów maszynowych przeciwstawili się próbom zajęcia Zasania przez wojska ukraińskie. 10 listopada młodzież brała udział w próbie opanowania stacji kolejowej. W kolejnym dniu, tj. 11 listopada akcja ta ostatecznie zakończyła się pomyślnie. Doszło

również do opanowania przez stronę polską całego miasta. Z Przemyśla młodzież wkrótce wyruszyła także na odsiecz dla broniącego się Lwowa. Zorganizowana została ona przez ppłk Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

W pierwszych dniach grudnia 1918 roku oddziały ukraińskie ponownie zaatakowały miasto Przemyśl. Podczas walk w dniach 11-17 listopada 1918 roku wielu obrońców odniosło rany, inni oddali odradzającą się Ojczyźnie swoje młode życie. W dniu 13 grudnia doszło do krwawej bitwy pod Niżankowicami (k/Przemyśla, obecnie Ukraina), w której śmierć poniosło dziesięciu gimnazjalistów z Przemyśla, służących w 10. p.p. (w 1919 roku przemianowany na 37. p.p.) . W dniu tym bohaterską śmierć poniosła Irena Benstchówna, która nie tylko opatrywała rannych, ale i brała bezpośredni udział w walkach. Pochowano ją w dniu 18 grudnia 1918 roku na cmentarzu przy ul. Słowackiego obok współtowarzyszy broni – Przemyskich Orłąt.

W latach 1918-1920 za polski Przemyśl życie oddało 22 młodych przedstawicieli Orłąt Przemyskich. Byli to: Mieczysław Bitmar, Stanisław Czerpa, Jan Deblesen, Tadeusz Durkacz, Tadeusz Kędzierski, Józef Kędzierski, Adam Kończy, Adam Kordecki, Władysław Kramarz, Wacław Motyka, Alfons Nożycki, Ludwik Uberall, Ferdynand Nowak, Stanisław Osostowicz, Adam Płonka, Bronisław Presch, Alfons Różycki, Władysław Ryż, Marian Schultz, Teofil Szymczakowski, Wilhelm Wysocki, i Mieczysław Zaleszczyk.

Orlęta Przemyskie, składające się z kilkunastoletnich chłopców, chwyciły w okresie odradzającej się Polski za broń i zdobywały na terenie miasta dawne austriackie koszary, magazyny i urzędy. Chłopcy pełnili ważną funkcję łączników między poszczególnymi oddziałami polskimi. Na dworcu i ulicach Przemyśla odważnie odbierali broń żołnierzom austriackim, którzy pochodzili z wielu krajów monarchii. Nie zabrakło Orłąt Przemyskich spieszących do broniącego się Lwowa. Wielu z nich w 1920 roku wyruszyło na wojnę polsko-bolszewicką.

Orlęta Sejneńskie

Po zakończeniu I wojny światowej wraz z powstaniem niepodległej Polski i Litwy pogranicze polsko-litewskie stało się przedmiotem sporu pomiędzy obydwojma nowo utworzonymi państwami. Konflikt nasilił się latem 1919 roku po wycofaniu się z tych terenów oddziałów niemieckich, które po przegranej wojnie i kapitulacji Niemiec stacjonowały tam od listopada 1918 roku. Po zajęciu przez wojska litewskie Suwałk i Sejn nasiliły się działania litewskich władz administracyjnych przeciwko ludności polskiej. Równocześnie na Suwalszczyźnie powstawały oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (ok. 1500 członków). W ich szeregach znalazło się wielu młodych ludzi, którzy byli uczniami, gimnazjalistami, harcerzami, wychowanymi w duchu polskiego patriotyzmu i tradycji powstańczej.

Wytyczona na tych ziemiach w lipcu 1919 roku przez zwycięskie państwa Ententy linia demarkacyjna (tzw. Focha), rozgraniczająca sporne tereny, nie zapobiegła polsko-litewskiemu sporowi granicznemu. Niemcy 10 sierpnia 1919 roku w Sejnach przekazali władzę administracyjną Litwinom. W samym mieście oraz powiecie sejneńskim większość mieszkańców stanowiła ludność polska. Nie zaakceptowała ona władzy litewskiej, która nie

chciała pójść na żadne ustępstwa wobec miejscowej ludności polskiej. Powstanie rozpoczęło się w nocy z 22 na 23 sierpnia i trwało do 28 sierpnia 1919 roku. Choć potyczki trwały jeszcze do 9 września, kiedy to ostatecznie Litwini zostali wypchnięci przez powstańców i przybyłe regularne jednostki Wojska Polskiego za „linię Focha”. Granica polsko-litewska została ostatecznie zatwierdzona 9 grudnia 1919 roku na tym odcinku przez Radę Najwyższą Ententy.

W walkach podczas powstania sejneńskiego zginęło po stronie polskiej około 50 powstańców, a około 70 zostało rannych. Wśród powstańców nie brakowało młodzieży w wieku gimnazjalnym. Najmłodszym (urodzonym 5 lipca 1904 roku w Wilnie) był Antoni Radziukiewicz, w powstaniu walczył w randze kaprała, 25 sierpnia został ranny, ponownie odniósł rany w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. W II RP ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim, był aktywnym społecznikiem, po 1939 roku został uwięziony przez Sowieców, po 1941 roku wstąpił do Wojska Polskiego tworzonego na terenie ZSRS. Do najmłodszych powstańców należał także Zygmunt Waclaw Wichert (rocznik 1903), walczył w kawalerii powstańczej. W 1920 roku walczył wraz ze swoim bratem z bolszewikami, jego brat zginął. W czasie II wojny światowej działał w Armii Krajowej. Siedemnastolatkami w powstaniu sejneńskim byli m.in. : Aleksander Nietubyć, Wiktor Bylewski, Tomasz Zan (był prawnikiem Tomasza Zana „poety promienistego”, przyjaciela Adama Mickiewicza), Maciek Szawelski, Stanisław Andruczyk, Bolesław Namiotko i Pelagia Modzelewska.

Walki – nazwane powstaniem sejneńskim – przesądziły o przynależności Suwalszczyzny (i Sejneńszczyzny) do Polski oraz umocniły przynależność ziem północno-wschodnich do naszego państwa .

Sokołowskie Orłęta

Sokołów Podlaski w latach 1918-1920 znalazł się w gronie miast, które miało wśród swoich mieszkańców najmłodsze pokolenie nazwane Orłętami. Składało się ono głównie z harcerzy związanych z sokołowskim gimnazjum. W 1918 roku drużyna harcerska im. Tadeusza Kościuszki brała udział w rozbrajaniu oddziałów niemieckich okupujących miasto. Była to wtedy w mieście jedyna organizacja o charakterze przysposobienia wojskowego. Jej początki sięgają roku 1916, z datą tą związane są początki harcerstwa utworzonego przy sokołowskim gimnazjum. Młodzi chłopcy, a niedługo potem także i dziewczęta, przy wykorzystaniu skautowej metody wychowawczej zaczęli być wdrażani do życia społecznego oraz do aktywnej służby Bogu i Polsce. Odzyskanie niepodległości przez Polskę pobudziło drużynę do jeszcze większej pracy, a tym samym propagowania ruchu harcerskiego w okolicy i zakładania nowych drużyn.

W 1920 roku, kiedy nawała bolszewickiej armii ruszyła na Polskę, sokołowscy harcerze stanęli do obrony Polski. Latem 1920 roku 56 młodych chłopców (mających najczęściej po 16 i 17 lat, a niektórzy byli jeszcze młodsi) razem z ks. Antonim Święcickim wyruszyło na front i zasiłowało 205. Pułk Piechoty Wojska Polskiego. Składał się on w 75 % z uczniów szkół średnich i zawodowych, z przewagą harcerzy, stąd nazywano go „pułkiem harcerskim”. Oddział ten wchodził w skład I Brygady Dywizji Ochotniczej. Kapelanem pułku został ks. Antoni Święcicki, zawsze był blisko swoich podopiecznych. Odwaga i waleczność tych dzielnych harcerzy opisywane były przez towarzyszy broni, a nawet przez rosyjskich

żołnierzy. Szlak bojowy rozpoczęli pod Nowogródkiem, walczyli następnie pod Przewodowem, Wronami oraz o Grodno (25 września).

W walkach frontowych z armią bolszewicką poległo siedmiu młodych sokołowian: Michał Danielak, Józef Włodarczyk, Czesław Redke, Waław Pawlik, Stefan Galas, Adolf Mastalerczuk, Henryk Leszczyński. W szpitalu od odniesionych ran zmarli: Januariusz Geonet, Stanisław Dobrowolski. Oprócz nich rannych zostało 19 harcerzy. Tym i pozostałym chłopcom razem ze swym kapelanem udało się szczęśliwie wrócić do Sokołowa.

Według przekazu wielu najstarszych mieszkańców Sokołowa ciała poległych chłopców zostały w 1920 roku sprowadzone i pochowane w Płocku na cmentarzu przy ul. Chopina.

Płockie Orłęta

Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi w dniach 18-19 sierpnia 1920 r. należy do najważniejszych wydarzeń w historii miasta. Działania bojowe na przedpolu a potem walki uliczne miały bardzo dramatyczny przebieg. Obrońcy Płocka odważnie i z wielkim poświęceniem stawiali czoła oddziałom III Korpusu Konnego (nazywanego „Kawkor” lub „złotą ordą”), dowodzonego przez Gaja Dmitriewicza Bżyszkina. Ormianina, za którym ciągnęła się sława „pogromcy białych”. Oddziały te były znane z okrucieństwa, licznych grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej. Dramatyczna obrona miasta trwała ponad 21 godzin, do chwili przybycia 20 sierpnia z pomocą odsieczy sił wojska polskiego. W tych dramatycznych godzinach wielką odwagą wykazał się niespełna 12- letni chłopiec Tadeusz Zygmunt Jezierski, uczeń promowany do III klasy Gimnazjum Polskiego w Płocku. Walczącym na barykadach obrońcom dostarczał opatrunki, amunicję i żywność. Z magazynu roznosił po barykadach magazynki z amunicją, nie zważając na świszczące wokół niego kule. Podobną odwagą wykazał się skaut Józef Ludwik Kaczmariski (rocznik 1905), w trakcie szarży kawalerii przeciwnika odniósł rany. Po dostaniu się do niewoli cudem został ocalony.

10 kwietnia 1921 roku Józef Piłsudski odznaczył Tadeusza Jezierskiego Krzyżem Walecznych, a także innych bohaterskich obrońców miasta oraz oddzielnie miasto Płock. W chwili dekoracji Tadeusz Jezierski miał 13 lat, należał do najmłodszych wśród odznaczonych. Po ukończeniu III klasy Gimnazjum kontynuował naukę w Korpusie Kadetów nr 2 w Modlinie, a następnie w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie. W Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie uzyskał w 1934 roku kwalifikacje pilota myśliwców i awansował do stopnia porucznika. Porucznik Tadeusz Jezierski brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, zginął w pierwszych dniach wojny w nierównej walce z niemieckimi samolotami.

Wśród bohaterskich młodocianych obrońców Płocka był również piętnastoletni Antoni Grabowski. Był sanitariuszem, dostarczał żołnierzom amunicję i meldunki, wykazywał się niebywałą odwagą. Poległ w pierwszych godzinach na przedpolach miasta, podobnie jak łącznik Stefan Zawidzki (uhonorowani zostali pośmiertnie odznaczeniami). Wśród odznaczonych znalazł się wymieniony wcześniej Józef Ludwik Kaczmariski, piętnastoletni ochotnik Jan Wichrowski jako łącznik pod silnym ostrzałem roznosił meldunki. Odznaczono także Janinę Landsberg - Śmieciuszewską, jedną z organizatorek oporu. Stała na czele improwizowanego oddziału, który bronił rejonu Rynku Kanonicznego. Łącznie orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych odznaczonych zostało kilkudziesięciu oficerów,

żołnierzy i kilkoro cywili. Wśród tych ostatnich było pięciu nastoletnich chłopców oraz jedna dziewczyna, wszyscy zostali wyróżnieni Krzyżami Walecznych. Z czasem młodocianych obrońców Płocka zaczęto nazywać, wzorem obrońców Lwowa z 1918 r., Płockimi Orłętami.

Polskie Termopile Zadwórze

Młodzi mieszkańcy Lwowa kilkakrotnie wykazywali się niezwykłym bohaterstwem i ratowali swoje miasto przed zajęciem przez wroga. Tak było również w 1920 roku pod Zadwórzem, wioską położoną 30 km na wschód od Lwowa. Pod Zadwórzem ochotniczy oddział kpt. Bolesława Zajączkowskiego, złożony w większości z inteligencji lwowskiej, na 11 godzin zatrzymał marsz na Lwów 6. Dywizji Kawalerii 1. Armii Konnej Budionnego. Obrońcy Zadwórza ulegli ostatecznie przeważającym siłom wroga. Nie ustąpili z pola bitwy, walcząc do końca. Podobnie jak 300- osobowy oddział Spartan, walczący w 480 r. p. n. e. w Termopilejskim Wąwozie, pod wodzą Leonidasa przeciwko Persom.

Kapitan Zajączkowski dwukrotnie odmówił złożenia broni, a jego żołnierze wiernie wypełnili rozkaz dowódcy: „Chłopcy, do ostatniego naboju!”, na polu bitwy padło 318 Polaków. Bolszewicy brutalnie obeszlą się ze zwłokami poległych Polaków. Mimo śmierci większości obrońców efektem bitwy było ocalenie miasta. Wśród poległych znalazła się również młodzież – Orłęta, m.in. 19-letni polski Ormianin Konstanty Zarugiewicz, uczeń siódmej klasy szkoły realnej, obrońca Lwowa z 1918 roku, kawaler Krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych.

Bój pod Zadwórzem ułatwił wojskom polskim przygotowanie obrony Lwowa. Bolszewicka 1. Armia Konna Budionnego nie zdążyła również z odsieczą dla wojsk Michaiła Tuchaczewskiego, pokonanych w bitwie pod Warszawą, określanej mianem „Cudu nad Wisłą”. Tak więc bój pod Zadwórzem miał również wpływ na pokrzyżowanie planów bolszewików w ich ofensywie na Zachód Europy.

Młodzi ochotnicy 1920 roku

W połowie 1920 roku odradzające się państwo polskie znalazło się w potężnym niebezpieczeństwie. Trwała w tym czasie ofensywa wojsk bolszewickich, które w przeważającej liczbie zbliżały się do stolicy Polski. 1 lipca 1920 roku została powołana przez parlament Rada Obrony Państwa z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, jako przewodniczącym Rady. Niezwłocznie po utworzeniu zdecydowała ona o powołaniu Armii Ochotniczej. Rekrutami Armii Ochotniczej mogli zostać: „szeregowi od 17-ego do 42-ego roku życia, oficerowie do 50-ego roku życia. Małoletni mieli się wykazać zezwoleniem rodziców, względnie opiekunów”. Do września 1920 roku do Armii Ochotników wstąpiło 105.714 osób. Wśród rekrutów do Armii Ochotniczej było wielu nieletnich, także poniżej wieku wskazanego jako dolna granica.

Często wstępowali całymi grupami, jako sąsiedzi i koledzy z tej samej szkoły, podwórka czy też drużyny harcerskiej. O mobilizacji harcerstwa decyzję podjęła Komenda Główna ZHP. Ustalono, że kandydaci-ochotnicy, którzy ukończyli 17 lat i otrzymali kategorię zdrowia „A”,

mogli być wcielani do oddziałów liniowych, natomiast młodzi i niezdolni do walki na froncie mieli mieć przydział służby na tyłach. Harcerstwo polskie skupiające w 1920 roku 33 tys. młodzieży dało ok. 9 tys. żołnierzy do formacji frontowych, a 15 tys. harcerzy i harcerek podjęło służbę pomocniczą.

Do Ochotniczej Armii zgłaszali się kilkunastoletni chłopcy, często uczniowie szkół średnich, którzy szli całymi grupami (klasami). Przykładem może być Pułtusk, gdzie 6 lipca zgłosiło się 200 chłopców, z czego 150 było uczniami miejscowego gimnazjum im. Piotra Skargi, a 42 harcerzami miejskiej drużyny. Wielu z ochotników bez pozwolenia rodziców czy opiekunów wstępowało do Armii Ochotników. Kandydaci niejednokrotnie wypisywali sobie wzajemnie takie zezwolenia, często opuszczali domy rodzinne wbrew woli rodziców.

Dwie bitwy stoczone przez oddziały ochotnicze latem 1920 r. na trwałe weszły do tradycji oręża polskiego jako symbole niezwykłego męstwa i najpiękniejszych postaw żołnierskich. Pierwsza miała miejsce w Ossowie pod Warszawą, gdzie 14 sierpnia I batalion 236. Ochotniczego Pułku Piechoty im. Weteranów Powstania Styczniowego zatrzymał brygadę Armii Czerwonej i nie dopuścił do przełamania linii obrony stolicy. Mieczysław Słowikowski, który po śmierci dowódcy batalionu por. Stanisława Matarewicza objął komendę, zapisał, że kompanie złożone z uczniów warszawskich szkół, studentów, harcerzy sześć razy szły do ataku na bagnety na przeważającego liczebnie nieprzyjaciela: „Widziałem, jak upadający ze zmęczenia ochotnik, na sygnał naszego szturm, rzucał się jak nieprzytomny naprzód z bagnetem w rękę, odzyskując siły po prostu cudem” .

Drugim przykładem byli ochotnicy-uczniowie gimnazjum z Jasła wcieleni do III batalionu 16. Tarnowskiego Pułku Piechoty. Walczyli bohatersko m.in. w pierwszych dniach września 1920 roku w okolicach wsi Firlejówka, starając się odblokować strategicznie ważną linię kolejową. Polegli w tej bitwie młodzi ochotnicy zostali pochowani w zbiorowej mogile. Na zwycięstwo roku 1920 złożyły się bohaterskie czyny małoletnich ochotników. Niejednokrotnie ich postawa na polach bitewnych zagrzewała dorosłych do walki z wrogiem wojskiem.

Literatura (wybrana)

Błoński J., *Orleńta Przemyskie. obrońcy polskich Kresów*, Warszawa 2019.

<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/seria-bohaterowie-niepodleglej/o-niepodleglosc-i-granice-pols/172549,Orleńta-Przemyskie-Obrońcy-polskich-Kresow.html>, 17.12.2023.

Buchnowski S., *Konflikt polsko-litewski o Ziemię Sejneńsko-Suwalską w latach 1918-1920*, Sejny 2009.

<https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/32602/edition/31345/content?&meta-lang=pl>, 15.12.2023.

Gołębiewski G., *Płockie Orleńta 1920 r. Najmłodszy obrońcy Płocka odznaczeni Krzyżem Walecznych*, Płock 2021.

<https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/97426>, 16.12.2023.

Klimecki M., *Lwów : w obronie miasta i południowo-wschodniej granicy 1918-1920 i 1939 r.* „Niepodległość i Pamięć” 2006, t. 13, nr 3 (24), 39-70.

[https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2006-t13-n3_\(24\)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2006-t13-n3_\(24\)-s39-70.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2006-t13-n3_(24)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2006-t13-n3_(24)-s39-70.pdf), 14.12.2023.

Nowak Sz., *Bohaterowie spod Zadwórze*, Warszawa 2020.

[file:///C:/Users/Anna/Downloads/Bohaterowie_niepodleglej_Zadworze%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Anna/Downloads/Bohaterowie_niepodleglej_Zadworze%20(1).pdf), 12.12.2023.

Polak W., Galij-Skarbińska, ks. Damazyn M., *Najmłodszy bohaterowie. Historia polskich dzieci X-XX w. Opowieści o walce i cierpieniu*, Kraków 2023.

Wysocki W., *Powstanie Sejneńskie*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 11, s. 82-95.

<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/biuletyn-ipn/42463,Biuletyn-IPN-nr-112017.html>, 17.12.2023.

Wysocki W., *Sejny a niepodległość*, „Studia Łęckie” 2019, t. 21, nr 1, s. 101-115.

<https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-57e0ec33-83f0-4808-833f-c579edbc2318>, 16.12.2023.

IKONOGRAFIA

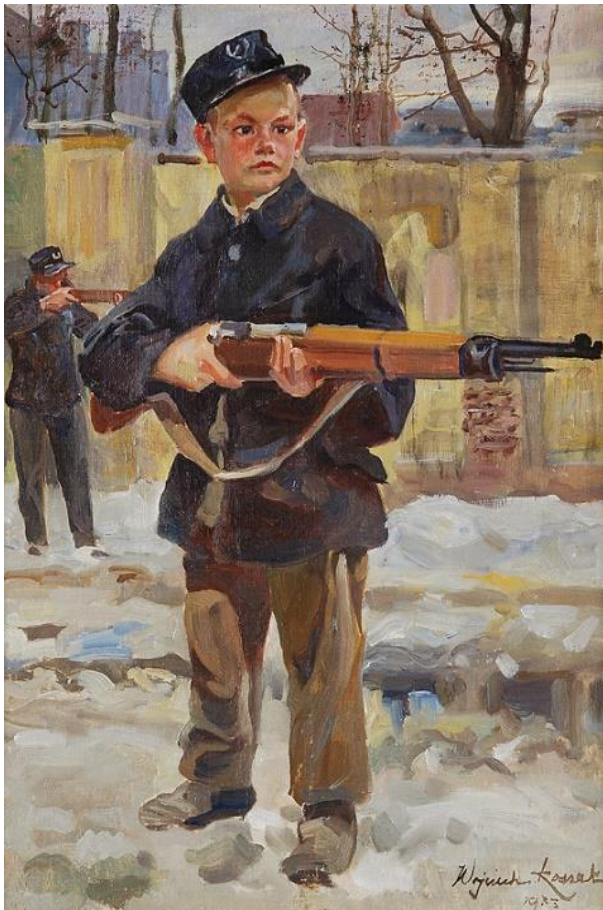


Oddział „Straceńców” por. Romana Abrahama (ósmym od lewej; pierwszy z lewej poległy pod Zadwórzem por./kpt. Bolesław Zajęczkowski) – obrońców odcinka „Góra Stracenia” – przed ratuszem we Lwowie, 22 listopada 1918 r.



*Por. Roman Abraham w obronie „Góry Stracenia” na obrazie Stanisława Batowskiego-Kaczora Obrona Lwowa w 1918 roku, 1928 r.
Zbiory Błażeja Olbromskiego (Bytom)*

Orleta Lwowskie



Orlęta Lwowskie



Jurek Bitschan

Antoni Petrykiewicz

Orlęta Przemyskie



Orlęta Przemyskie



Irena Benstchówna - poległa pod
Niżankowicami w dniu 13 XII 1918 r.



Orlęta Sejneńskie



Orleńta Sejneńskie



Powstańcy sejneńscy – młodzież gimnazjalna



Sejneńskie dzieci witają Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, wrzesień 1919 r.

Orleńta sokołowskie



18 lipca 1920 - Ks. Antoni Świącicki z sokołowskimi harcerzami
w dniu wyjazdu na front, fot. Jan Pędich



Pamiętkowe tablo upamiętniające sokołowskich harcerzy
– żołnierzy ochotników poległych w obronie Ojczyzny w 1920 roku
autor: Jan Pędich



Tadeusz Zygmunt Jezierski, uczeń promowany do III klasy Gimnazjum Polskiego w Płocku, obrońca Płocka w 1920 roku



Józef Piłsudski odznacza Tadeusza jezierskiego i innych obrońców Płocka, 10 kwietnia 1921 r.

Obrońcy Zadwórze



Obraz Stanisława Batowskiego-Kaczora „Zadwórze 17 VIII 1920. Polskie Termopile”, 1929 r. Muzeum Wojska Polskiego (Warszawa)



*Rysunek Mieczysława Jana Iwanickiego „Zadwórze 17/8 1920. Zdobyć dworzec”, reprodukowany na pocztówce z lat 30. XX wieku
Zbiory Tadeusza Nowaka (Kraków)*

Młodzi ochotnicy w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku



Nieletni ochotnicy
Zapisy zgłaszających się ochotników do biura werbunkowego w Warszawie w 1920 r.



Nieletni ochotnik z 1920 r.



Wojna polsko-bolszewicka, żołnierze w okopie na stanowisku pod Miłosną, Janki 1920 r.